

# Afro Kolektyw, Smutny i nudny cz.I

Nic nie staje się ostatnio pierwszy raz  
wciąż te same wydarzenia spotykają nas  
czy ty też znasz? to uczucie obrzydliwe  
już kiedyś to robiłem, już kiedyś tu byłem  
a kiedy coś wreszcie, zmieni się na lepsze  
czekam, ale wciąż poprzedni stan jeszcze  
te same problemy, znów krótko w kieszenie  
znów nie mam dziewczyny, znów jestem nieszczęśliwy  
słyszałeś wiele? (słyszałem)  
pamiętam to wydarzenie, spotkałem panienkę wspaniałą  
zaprosiłem na Jazzmataz, zgodziła się chętnie  
może raz choć zwalczę coś, ale będzie świetnie  
zawiodłem się, oszwabiono mnie, kompletnie  
nie zawsze można mieć to, czego się chce  
wciąż w tym przeszkadza i drogę zagradza  
następująca zasada, ty wiesz o tym, że  
Nigdy nie wiadomo co ludzie kupią  
a do czego raczej obrócą się tyłem  
Nigdy nie wiadomo co ludzie kupią  
a do czego raczej obrócą się tyłem  
jadę na dupie, bo jestem wesoły  
niestety nie mam jaj ani pały  
Kiedy chodziłem do szkoły to byłem fajny  
teraz jestem smutny i nudny  
Los jest paskudny i figle mi płata  
niestety nie mam Volkswagena ani Fiata  
niestety nie mam Anki, Aśki, Magdy ani Iwony  
co to za przyjemność gonić, gdy nie można złapać  
Jax, (słucham, tak się nazywam)  
dziesięć dni do wypłaty, a ja dziesięć złotych mam  
moja praca zdecydowanie mi się nie opłaca  
dużo wysiłku w nią wkładam, a niewiele mi się zwraca  
jestem Wiele, chcę zebrać co zasieję  
oraz tak się wyspać jak sobie pościelę  
mimo to jedna zasada wciąż istnieje  
moi drodzy koledzy, moi drodzy przyjaciele  
Nigdy nie wiadomo co ludzie kupią  
a do czego raczej obrócą się tyłem  
Nigdy nie wiadomo co ludzie kupią  
a do czego raczej obrócą się tyłem  
Nigdy nie wiadomo co ludzie kupią  
a do czego się obrócą tyłem  
nie chcę być nikim, bo tym już byłem  
zasłużyłem by powiedzieć, gdy mnie ktoś zagadnie  
"wiedziałem (przewidywałem to), jest fajnie"  
zamiast tego dłubię w nosie i wyciągam smarki  
kręcę z nich kulki rzucam nimi w ludzi jak Bismarcki  
produkuje choć to, by nie mówić bezzasadnie  
"wiedziałem (przewidywałem to), jest fajnie"  
Miało być fajnie, a jest (łooooo)  
no, bo nikt nas ze złudzeń nie odrze  
jest wyjątkowo niedobrze  
mój Boże, Boże jak nie dobrze  
Chryste Panie jak strasznie niedobrze  
gdyby było od razu wiadomo czym ludzi uraczyć  
to dziś bylibyśmy piękni, sławni i bogaci  
a my gdzie? nigdzie, stoimy bez gaci  
i jeszcze musimy za to płacić  
prosimy więc o dotację  
może być gotówka albo czek albo akcje  
lub obligacje skarbu państwa  
proszę państwa wspomóżcie ubogiego grajka  
jest gwarancja  
że kasy nie przechlamy, ani nie przejaramy

ani nie wydamy jej na żadne draństwa  
dziękuję wam więc z góry, ja  
Kołuj jak praojciec Adam, i spadam...